

Zasada demokracji i państwa prawa w kontekście wartości wyrażonych w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej

Unia Europejska, jako organizacja międzynarodowa, wiąże w swoich strukturach państwa członkowskie, które nie tylko geograficznie, ale również tradycyjnie, historycznie i ustrojowo należą do kręgu państw kontynentu europejskiego. Spaja je poczucie przynależności do jednego kręgu kulturowo-prawnego, skupiającego się na wszech rozumianym pojęciu „zachodu”. Wchodząc w skład tak skonstruowanej maszyny, państwa członkowskie zgadzają się na przyjęcie określonych przez nią wartości (w tym ustrojowych), które pozwalają stworzyć poczucie jedności, jednakże pamiętając o poszanowaniu suwerenności i pluralizmu konstytucyjnego, jaki prezentują jej członkowie.

W kontekście niniejszych rozważań, praca będzie próbą prezentacji wartości takich jak demokracja i państwo prawa, które zostały zawarte w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. Ważne tutaj jest wskazanie pozycji Unii Europejskiej w zakresie respektowania powyższych praw, a także prezentacja, w jaki sposób regulują je państwa członkowskie, z uwagi na swój wewnętrzny, suwerenny porządek konstytucyjny.

Powyższy cel pozwala na sformułowanie hipotezy, że zarówno pojęcie demokracji jak i państwa prawa nie zostało przez prawodawcę sztywno określone, toteż państwa stowarzyszone mają możliwość dopasowania ich do swoich systemów konstytucyjno-prawnych, zgodnie z własną tradycją i kulturą prawną. W tym kontekście warto również wskazać, że sama Unia Europejska nie w pełni kieruje się omawianymi wartościami, w kontekście własnego, wewnętrznego systemu organów i wewnętrznym podziałem kompetencji. Warto również zadać pytanie, czy w ramach Unii Europejskiej jest szansa na pluralizm ustrojów państw członkowskich, a także jakie są przyczyny odmierności ustrojowych państw europejskich? Dodatkowo warto pokusić się o myśl dotyczącą tego, czy obecne próby Unii Europejskiej, dotyczące upominania, czy też szerzej wymuszania na państwie przyjęcia odgórnej wykładni omawianych wartości, jest zasadne i zgodne z prawem traktatowym? Kolejną kwestią, które warto wziąć pod rozwagę, jest ocena jakie są przewidywane perspektywy dla rozwoju pluralizmu ustrojowego państw członkowskich, zważywszy na przyspieszoną i pogłębioną integrację europejską?

Ku rozwiązaniu wskazanych powyżej problemów badawczych, będą kierować się metodom badawczym, do których należy deskrypcja. Będzie ona polegała na charakterystyce wspomnianych zasad. Metoda komparatystyczna pozwoli na porównanie rozwiązań prawnych w poszczególnych państwach członkowskich i wyciągnięcie z nich wniosków.

WARTOŚCI WYRAŻONE W ART. 2 TRAKTATU O UNII EUROPEJSKIEJ

Wartości wymienione w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej należą do podstawy aksjologicznej Unii Europejskiej. Stały się one fundamentem całego sojuszu i integracji państw członkowskich. Przywołano w nim wartości: godność, wolność, demokracja, równość, państwo prawa, poszanowanie praw człowieka i praw mniejszości. Przepis ten wskazuje również, że są to wartości wspólne wszystkim członkom organizacji, które tworzy społeczeństwo oparte na pluralizmie, tolerancji, niedyskryminacji, sprawiedliwości, solidarności, a także równości kobiet i mężczyzn¹. Zdecydowana większość z wymienionych wartości została również przywołana w preambule do traktatu, jako powszechne dla państw członkowskich. Nie znalazły one natomiast w TUE, ani innych, pozostałych aktach prawa unijnego, miejsca na swoje prawne definicje. Stanowią one polityczną deklarację i mają charakter ogólny. Powoduje to, że 27 tak różnorodnych pod względem ustrojowym, prawnym, z odrębnymi tradycjami i kulturą polityczną państw, może formułować ich znaczenie w sposób właściwy suwerennemu podmiotowi stosunków międzynarodowych. Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że cała struktura prawna Unii Europejskiej została oparta na przekonaniu, że wszyscy jej członkowie podzielają jednolity system wartości. Zabrakło natomiast określenia, czy zostało to domniemane w kontekście społeczeństw państw członkowskich, czy społeczeństwa unijnego.

Pomimo braku skonkretyzowania powyższych wartości, określono obowiązek ich gwarancji w państwach członkowskich. Nie określono jednakże sposobu czy ścieżki rozumienia tak szerokich pojęć. Jak wcześniej wspomniano, ich interpretacja zależy od porządku konstytucyjno-prawnego danego państwa, a każde z nich respektuje je w dobrej wierze. Państwa członkowskie gwarantują je w ramach wewnętrznych porządków ustrojowych².

¹ Art. 2 *Traktatu o Unii Europejskiej* (Dz.U. C 326 z 26.10.2012).

² Zob. rozdział I i II *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r.* (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483).

W organizacji o tak szerokiej strukturze i dużej liczby, niejednorodnych ustrojowo członków, niemożliwe jest zachowanie jedności interpretacji. Wymienione właśnie w tak ogólny sposób wartości, stanowiły możliwość utrzymania wspólnoty suwerennych państw, bez narzucania im obcego tradycją prawną, rozumienia.

Zasada demokracji oraz państwa prawa zdaje się być kluczowa w procesie budowy państwa, zgodnie z normami przyjętymi na całym świecie. W kontekście państw członkowskich oraz struktur unijnych, warto pokusić się o kilka wniosków.

ROZWAŻANIA WOKÓŁ KONCEPCJI PAŃSTWA PRAWA

Państwo i prawo są ze sobą połączone w sposób genetyczny i funkcjonalny. Nie stanowi *novum* określenie, że oba te byty wzajemnie się uzupełniają i ze sobą współgrają, a jedno bez drugiego we współczesnym modelu państwa, nie może istnieć.

Takie podejście ma swoją bogatą historię. Koncepcja państwa prawnego, rozumianego jako państwo rządzone przez prawo, została ogłoszona już w XVIII wieku w Niemczech. Podkreślić należy, że swoje korzenie miała jeszcze w starożytności, ponieważ już wtedy rozumiano i egzekwowano przestrzeganie prawa w państwie. W 1798 roku Placidus jako pierwszy użył pojęcia *Rechtsstaat*, które rozumiane jest jako państwo prawne. Stał on naprzeciw koncepcji państwa absolutnego, stawiając za najważniejszy cel państwa, ochronę praw człowieka³.

Formuła państwa prawa rozwijała się przez kolejne lata, by wykształcić rękami Mohla i Stahla formalną i materialną koncepcję⁴. Za cel działania państwa prawnego, przyjęto funkcjonowanie organów państwowych w ramach i na zasadach prawa, jednocześnie nie ograniczając władzy państwowej. Jednakże to właśnie prawo miało sprawować rządy w państwie, a nie jednostki czy grupy. Jego stanowienie miało służyć określeniu kierunków i granic działania państwa, organizować jego działalność i zakres ingerowania w życie mieszkańców. Wspomniani wcześniej badacze wskazywali również na potrzebę wsparcia jednostek, w myśl idei społecznego państwa prawnego⁵.

W wieku XIX sformułowano założenia państwa prawnego, które po dziś dzień są aktualne. Należą do nich konstytucjonalizm, podział władzy, prymat ustawy i niezawisłość sędziowska.

³ Z. Kmiecik, *O pojęciu rządów prawa*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 9, s. 21

⁴ J. Woleński, *O państwie prawa, uwagi filozofa*, „Czasopismo Prawniczo-historyczne” 2012, t. LXIV, nr 2, s. 16.

⁵ A. Dziadzio, *Koncepcja państwa prawa w XIX w. Idea i rzeczywistość*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2005, nr 1. s. 180.

Tak nakreślone zasady, spotkały się z uznaniem i aprobatą wielu państw, nie tylko europejskich, ale również całego świata. Podkreślana w tym zakresie była ważność działania organów państwowych w granicach prawa, funkcjonowanie sądów konstytucyjnych i administracyjnych.

Współcześnie, zasada państwa prawa jest uznawana jako jedna z najcenniejszych teorii prawa. Reguluje pewien rodzaj powiązań pomiędzy jednostką, państwem oraz władzą⁶. W jej ramach wskazano, że to prawo stoi ponad państwem, a władza jest zmuszona oprzeć na nim swoje rządy. Władza jest więc zobowiązana z jednej strony do stanowienia prawa, a z drugiej do działania w jego granicach i na jego zasadach⁷. Prawo powinno być więc przestrzegane przez wszystkich, w szczególności właśnie przez organy władzy państwowej, w oparciu o sprawiedliwość, wolność, równość i zasady demokracji, w myśl *lex iusta libertati, aequalitati et fraternitati praesidio est*.

Państwa respektujące omawianą zasadę, swój system prawny opierają na konstytucji. Zgodnie z nią są zobowiązane do stanowienia prawa w sposób demokratyczny. Organy władzy państwowej zostały obciążone egzekwowaniem przestrzegania i ochrony praw. Kluczowe jest przekonanie, że w przypadku załamania prawa, oprawca doczeka się sprawiedliwej kary.

W ramach koncepcji państwa prawa kluczowy jest również podział władzy. Jednakże, warto podkreślić, że systemy konstytucyjne państw, odmiennie kształtują stosunki pomiędzy legislatywą, egzekutywą i judykaturą. W niektórych przypadkach, kompetencje jednej z władz, niejako nachodzą na drugą⁸. Ważnym wskazaniem jest fakt, że to właśnie ustawa zasadnicza i podległe jej ustawodawstwo zwykłe, regulują je w sposób niezależny i suwerenny. Państwa członkowskie przyjęły różny wachlarz rozwiązań. Od silnego mandatu parlamentu, do wiodącej pozycji głowy państwa od centralizacji władzy w państwach unitarnych, do większych możliwości stanowienia prawa na niższych szczeblach w federacji. Państwa przyjmują właściwe sobie rozwiązania ustrojowe, głównie ze względu na historię, tradycję, rodzaj kultury prawnej, ale również poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Pomimo tej odmienności podziału kompetencyjnego i zachowania pluralizmu ustrojowego, to właśnie zasady demokracji i państwa prawa są kluczowe w systemach państw unijnych.

⁶ E. Łętowska, J. Łętowski, *O państwie prawa, administrowaniu i sądach w okresie przekształceń ustrojowych*, Warszawa 1995, s. 19.

⁷ M. Grzybowski, *Państwo prawa* [w:] , *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, pod red. B.Szumlik, M. Żmigrodzki, Lublin 2007, s. 111.

⁸ K. Wójtowicz, *Wspólnota wartości w Unii Europejskiej z perspektywy art. 90 ust.1. Konstytucji RP*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny” 2018, nr 1, s. 116.

Dzieje się to niezależnie od ich uczestnictwa w różnej formie w organizacjach międzynarodowych. W związku z tym, wielu badaczy myśli prawnej dopuszczało się krytyki, skierowanej w stronę Unii Europejskiej, w zakresie jej zaangażowania w interpretację wartości, które zawarła w ramach art. 2 TUE. Unia Europejska nie ma charakteru federatywnego. Jest zbiorem suwerennych państw, deklarujących własne porządki prawne, które powinny być respektowane i szanowane w imię wspomnianego tutaj często pluralizmu.

W ramach koncepcji państwa prawa, kluczowe jest również rozważanie nad praworządnością. Oznacza ona działanie organów państwowych zgodnie z prawem, a także spełnienie wymogów formalnych z postulatami aksjologicznymi. W tym kontekście warto wymienić równość, a także pozostałe fundamentalne prawa i wolności człowieka i obywatela. Można więc uznać ją jako jeden z elementów zasady państwa prawa⁹. Warto jednak podkreślić, że same traktaty nie definiują, ani również nie wyszczególniają *stricte* elementów samego pojęcia. Ten fakt podkreśla nawet Rada Europy. Wartości są wspólne wszystkim państwom członkowskim, jednakże ani Komisja Europejska, Europejski Trybunał Praw Człowieka czy Komisja Wenecka nie wyczerpały pojęciowo *praworządności* tak, by mogła się ona zamknąć w jednej regule i być jak przez kalkę zastosowana we wszystkich państwach. Nawet Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady o tytule „Nowe ramy Unii Europejskiej na rzecz umocnienia praworządności”¹⁰, pomimo próby stworzenia takiego katalogu zaznacza, że sprecyzowane treści poszczególnych zasad, które składają się na praworządność, mogą być odmienne we wszystkich państwach, a podstawą Unii jest wzajemny szacunek dla tej wartości państw członkowskich. Ze względu właśnie na suwerenność systemów konstytucyjnych państw, może dochodzić do różnic interpretacyjnych¹¹. Unia Europejska nie może więc narzucać odmiennych, od przyjętego modelu rozwiązań ustrojowych, a jej organy nie posiadają legitymacji do ingerencji w sprawy wewnętrzne państwa.

DEMOKRACJA UNII EUROPEJSKIEJ I WE WSPÓŁCZESNYCH SYSTEMACH KONSTYTUCYJNYCH

⁹ Dane za stronę: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/praworzadnosc;3961924.html> [dostęp: 04.05.2021r.].

¹⁰ Dane za stronę: <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:52014DC0158> [dostęp: 17.05.2021r.].

¹¹ P. Marcisz, M. Taborowski, *Nowe ramy Unii Europejskiej na rzecz umocnienia praworządności. Krytyczna analiza analizy krytycznej*, „Państwo i Prawo” 2017, nr 12, s. 106.

Katalog praw, które zostały wymienione w ramach art. 2 TUE zostały spisane w określonym porządku. O ile takie kwestie jak wolność czy godność są bezsprzeczne i jednoznaczne w swoim rozumieniu, o tyle w przypadku demokracji, przyjętej w ramach danych systemów ustrojowych państwa, nie można tego wprost powiedzieć. Nie należy tego jednak rozumieć jako rozwiązania błędnego, czy sprzecznego z naturalnymi jej założeniami. Jest oczywiste, że systemy konstytucyjne państw członkowskich różnią się od siebie pod wieloma względami. Przyjęte rozwiązania, oparte na wielowiekowej tradycji powodują, że każde z państw formułuje ustroj, oparty na demokracji w sposób odmienny.

Schumpeter wskazał, że demokracja to „instytucjonalne rozwiązanie dochodzenia do decyzji politycznych, w których jednostki uzyskują moc decydowania poprzez konkurencyjną walkę o głosy wyborców”¹². Kluczowa jest tutaj systematyczna organizacja wyborów, działalność partii politycznych oraz zachodząca między nimi rywalizacja¹³.

Jak już wyżej wspomniano demokracja jest pojęciem wieloznacznym. Rozumianym inaczej w państwach o odmiennych systemach politycznych. Nie ma ustroju, który byłby demokratycznie idealny. Antoszewski w tym kontekście wskazuje na niezwykle trafny przykład. W doktrynie częstym punktem odniesienia są państwa takie jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone czy Szwajcaria. Traktowane są one jako stabilne demokracje o długiej tradycji. Trudno jednak nie przypomnieć, że w USA o wiele później, niż w innych państwach zniesiono niewolnictwo, czy segregację rasową, a po dzień dzisiejszy na porządku dziennym dochodzi do dyskryminacji mniejszości. Kobiety swoje prawa wyborcze w Szwajcarii uzyskały dopiero na początku lat 70. XX wieku, a w Wielkiej Brytanii zmian w pełnym nierówności systemie wyborczym, dokonano dopiero pod koniec lat 50. XX wieku. Z perspektywy czasu państwo, które dopuszcza się niewolnictwa, dyskryminacji rasowej czy nierówności ze względu na płeć w dzisiejszym świecie nie mogłoby uchodzić za demokratyczne¹⁴.

Dla uznania państwa za demokratyczne, ważne jest zapewnienie powszechnego prawa wyborczego, które gwarantuje regularność wyborów oraz tajność głosowania. Ponadto ważnymi czynnikami jest działalność stowarzyszeń i partii politycznych, między którymi dochodzi do rywalizacji o poparcie wyborców, a także odpowiedzialne działanie egzekutywy, rządu prawa i poszanowanie mniejszości¹⁵.

¹² J. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, tłum. M. Rusiński, Warszawa 1995 s. 336-337.

¹³ A. Antoszewski, *Współczesne teorie demokracji*, Warszawa 2016, s. 53.

¹⁴ A. Antoszewski, *Współczesne teorie ...* s. 52

¹⁵ G. O' Donnell, P.C. Schmitter, *Tentative Conclusions about Uncertain Democracies*, Baltimore 1986, s. 8; L. Diamond, *Is The Third Wave Over*, „Journal of Democracy” 1996, nr 7(3), s. 23-24.

Co już podkreślono, demokracja nie jest tworem idealnym. W ramach tego systemu dochodzi do paradoksów czy sprzeczności¹⁶. Często decyzjom podejmowanym na najniższym szczeblu, przez obywateli, towarzyszy brak określonego poziomu wiedzy w danej sprawie czy kierowanie się emocjami podczas wyborów, co później niesie za sobą negatywne skutki. Poza tym warto również podkreślić, że im więcej osób bierze udział w procesie decyzyjnym, tym większe zróżnicowanie potrzeb i interesów, które nieraz stają naprzeciwko siebie¹⁷. Różnice pomiędzy politycznymi obietnicami, a realnym prowadzeniem rządów występują nie tylko na poziomie państw członkowskich. Jest to zjawisko powszechne na całym świecie. Jest zależne jedynie od czynników kulturowych, historycznych czy tradycji¹⁸.

Sama demokracja, prócz oczywistych zalet, do których można zaliczyć czynny udział obywateli w stanowieniu prawa, legitymizacja władzy poprzez głosowania, korzystanie z określonych praw i swobód, jest również krytykowana przez społeczeństwo obywatelskie. Często jej efektem ubocznym, są różnego rodzaju patologie, które społeczeństwo obywatelskie neguje, a w efekcie nie akceptuje. Należą do nich min. tzw. *tyrania większości*¹⁹, brak zaufania do polityków, naruszenia procesu wyborczego, co prowadzi do powszechnego rozczarowania²⁰.

Unia Europejska warunkuje przystąpienie do struktur z utożsamianiem się członka z demokratycznymi rządami prawa. Potwierdzenie tego założenia jest zawarte w prawie pierwotnym i stanowi jej swoistą rację stanu²¹. Jednakże wspólnoty, a później Unia Europejska borykały się z deficytem demokracji, który dotyczył z jednej strony otworzenia możliwości na bezpośredni wybór kandydatów do Parlamentu Europejskiego, a z drugiej zaś ograniczał jej kompetencje, które skupiały się głównie na doradzaniu, w niewielkim stopniu na procedowaniu prawa. Dopiero w Traktacie z Lizbony, dopuszczono się dość szczegółowej regulacji, która zaliczyła demokrację w poczet, nie tylko wcześniej wspomnianych wartości, ale także zasady ustrojowej Unii Europejskiej. Nie pozwoliło to jednakże na skonstruowanie pełni już

¹⁶ L. Diamond, *Trzy paradoksy demokracji* [w:] *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów*, pod red. P. Śpiewak, tłum. Rymarczyk P., Warszawa 2005, s. 39.

¹⁷ J. Szymanek, M. Kaczorowska, A. Rothert, *Ewolucja, dewolucja i emergencja w systemach politycznych*, Warszawa 2007, s. 185.

¹⁸ T. Biernat, „Deficyt demokracji” w strukturach Unii Europejskiej, [w:] *Demokracja. Teorie. Idee. Instytucje*, pod red. T. Biernat, A. Siwik, Toruń 2001, s. 35.

¹⁹ Patrz szerzej: A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. 1, tłum. B. Janicka, M. Król, Kraków–Warszawa 1996; J.S. Mill, *O wolności*, [w:] *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, t. 2, pod red. S. Filipowicz, A. Mielczarek, K. Pieliński, M. Tański, Warszawa 2002, s. 284.

²⁰ M. Bednarz, *Między apatią a uczestnictwem. Dylematy wyboru*, [w:] *Czy upadek demokracji? Idee i wartości*, pod red. A. Stelmach, Poznań 2007, s. 136.

²¹ R. Prostack, *Nienaruszalność unijnego systemu wartości jako żywotny interes Unii Europejskiej – krytyczna analiza mechanizmu egzekucji postanowień art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie” 2017, nr 7, s. 89.

demokratycznego charakteru struktur, a doprowadziło do pewnego rozdzwieńku pomiędzy prawem traktatowym, mówiącym o demokracji przedstawicielskiej, a praktyką działania Unii. Pomimo tego, że przedstawicielami obywateli na poziomie Unii jest Parlament Europejski, jak już wyżej wspomniano, wybierany w wyborach bezpośrednich, w okresie przedwyborczym, brakuje debaty czy prezentacji programów politycznych europejskich partii²². Parlament również nie miał rzeczywistego przełożenia w powoływaniu Komisji Europejskiej i jej przewodniczącej²³.

Takie działania pozwalają myśleć, że Unia Europejska nie prezentuje na wskroś demokratycznego modelu. W ramach unijnych organów, największymi kompetencjami może się poszczycić Rada Europejska, a nie Parlament, choć skład tej pierwszej to szefowie państw i rządów UE, a drugie ciało pochodzi z wyborów bezpośrednich²⁴.

Ważne w tym miejscu jest również podkreślenie, że wspomniany deficyt demokracji będzie jeszcze bardziej wyraźny, jeśli będziemy patrzeć na Unię Europejską jako wspólnotę polityczną, a nie organizację międzynarodową. Jest to wynik min. działań Unii na rzecz podnoszenia standardów demokracji w państwach członkowskich²⁵.

ZAKOŃCZENIE

Demokracja i państwo prawa to wartości wspólne Unii Europejskiej i państw członkowskich. Zostały one ujęte w unijnym prawie pierwotnym i wtórnym, a także w wewnętrznych porządkach konstytucyjnych państw. Każde z nich ma jednak możliwość ich pojęciowego dostosowania, ze względu na własną kulturę prawną. Powodem tego jest sam charakter UE jako organizacji międzynarodowej, która nie ma prawa ingerowania w wewnętrzne kwestie państw stowarzyszonych. Taką możliwość dawałoby utworzenie ściślejszych więzów o charakterze federacji, na co jednak nie zgodzą się państwa członkowskie

²² T.G. Grosse, *Kryzys demokracji w Europie*, „Przegląd Europejski” 2014, nr 3, s. 31 i n.

²³ R. Grzeszczak, *Zasada demokracji jako zasada ogólna prawa wspólnotowego*, [w:] *Zasady ogólne prawa wspólnotowego*, pod red. C. Mik, Toruń 2007, s. 172.; Patrz szerzej: opinia L. Graniszewskiego, *Demokracja jako wartość w Unii Europejskiej – między deklaracjami a rzeczywistością*, dostępna na stronie: <https://ipu.org.pl/demokracja-jako-wartosc-w-unii-europejskiej-miedzy-deklaracjami-a-rzeczywistoscia-dr-hab-leszek-graniszewski-prof-uksw/> [data dostępu: 17.05.2021 r.].

²⁴ M. Banaszak, *Traktat Lizboński a wspólnotowe wartości europejskie, Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów*, „WNPiD UAM” 2010, nr 1, s. 253.

²⁵ Patrz L. Graniszewski, dz.cyt.: *Jeśli więc jak zasadnie wskazuje Tomasz Kubin, „wyjątkowość UE polega więc także na wielkim znaczeniu w niej demokracji” to jej działania w tym zakresie ją niewiarygodne, gdy „sama jest okryta ledwie skąpym demokratycznym listkiem figowym” i sama ma trudności z ustanowieniem w pełni demokratycznego systemu politycznego*; patrz: R. Bellamy, D. Castiglione, *The uses of democracy. Reflections on the European democratic deficit*, [w:], *Democracy in the European Union*, red. E.O. Eriksen, J.E. Fossum, London-New York 2000, s. 65.

w najbliższej przyszłości. Należy jednak podkreślić, że sama Unia Europejska, poprzez pozycję Parlamentu Europejskiego wśród innych organów pokazuje, że jeszcze wiele pracy należy poświęcić, by móc w pełni szczylić się przez nią poszanowaniem art. 2 TUE i zawartych w niej wartości.

Warto również odpowiedzieć sobie na pytania zadane we wstępie. Przyczynami odmienności ustrojowych państw europejskich jest niewątpliwie już wielokrotnie podnoszona tutaj suwerenność państw. Pomimo bliskości geograficznej, każde z nich ukształtowało osobną ścieżkę tradycji i kultury prawnej. Z uwagi na historię ustrojową i wynikające z niej prawo stanowione, inaczej rozumieją i prezentują odmienne podejście do wartości takich jak demokracja czy państwo prawa. Inne możliwości powoduje też różny stopień rozwoju i dojrzałości społeczno-politycznej. Musimy pamiętać, że państwa Unii to nie tylko tzw. Stara Europa, ale również te państwa, które powstały po rozpadzie ZSRR czy Jugosławii i musiały zmierzyć się, w ramach własnych realiów z poszanowaniem omawianych wartości na swój sposób i wedle dostępnych możliwości.

Pomimo jednak tego, że w prawie traktatowym nie zawarto ogólnie przyjętej wykładni pojęciowej, Unia Europejska próbuje wymusić stosowanie wartości, na rozumiany przez siebie sposób. Zdarzało się wielokrotnie (nie tylko w kontekście Polski), że państwa zostały upomniane na pewne rozwiązania, które według europejskich elit stały w sprzeczności z przyjętym (przez nich) europejskim modelem. Sądzę, że w ramach struktur mamy szansę na pluralizm ustrojowy, ale nie w sposób pełny. Co prawda mnogość rozwiązań, przyjętych przez państwa członkowskie, pozwala wywieść pozytywny wniosek, jednakże nie jest on w pełni respektowany przez UE. Zauważalna jest pewna presja zmian, wywierana w kierunku grupy państw, pomimo podobnych czy nawet bliźniaczych rozwiązań u pozostałych członków sojuszu.

Przyspieszenie czy pogłębienie integracji europejskiej, w moim przekonaniu będzie prowadziło do federalizacji struktur. Jest to przydatny mechanizm, służący bogatym państwom zachodnim, który pozwoli wykształcić większe możliwości kontrolne, dla zachowania własnego *statusu quo*. Ich wynikiem będzie zatracenie bogactwa, jakie niesie za sobą pluralizm ustrojowy państw członkowskich, a w momencie sprzeciwu powrót do koncepcji *Europy dwóch prędkości*.